

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 21 (1408) 23 maja 2021 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

**Niech zstąpi Duch Twój
i odnowi ziemię** Ps 104 (103)

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Gdy przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku. Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi" (J 15, 26-27; 16, 12-15).

Dzisiejsza Ewangelia na nowo przenosi nas do wieczernika, gdzie Jezus wygłasza mowę pożegnalną przed Jego męką. Mowa ta jest mową prorocką Chrystusa, gdyż przepowiada w niej to, co ma nadejść. Wczytując się w cały tekst Ewangelii św. Jana, rozdział 15 i 16, który jest przedmiotem naszych rozważań. Można w całej pełni wyczytać, że Jezus zapowiada zesłanie Ducha Świętego. Jezus, który jest widoczny i którego misja się kończy, ustępuje miejsce niewidzialnej działalności Ducha Świętego.

Tym samym przyjmuje się, że wraz z zesłaniem Ducha Świętego rodzi się Kościół Chrystusowy. Ten obiecany Duch ma doprowadzić nas do poznania całej prawdy. Życie w Duchu Świętym owocuje prawdą.

Zechcemy poddać się prowadzeniu przez Ducha Świętego, abyśmy poznali i żyli w prawdzie o sobie, o nas, o Chrystusie i Jego Kościele.

Duch Święty jest Duchem Ojca i Syna. To On ma prowadzić nasze życie dla chwały Bożej.

Zastanówmy się przez dłuższą chwilę, czy jest coś

co nas od niej zasłania?

Duchu Święty. Duchu prawdy i miłości prowadź nas do Ojca i Syna. Wypełnij nas prawdziwym życiem. Niech na tej drodze prowadzi nas Jego Oblubienica.

Wasz brat Franciszek

Wiersz do Ducha Świętego

Duchu Święty, który wszystko łączysz
i chcesz, żeby była zgoda.
Prosimy Ciebie,
żeby nie było ludzi zagniewanych,
żyjących jak pies z kotem,
dokuczających sobie tam i z powrotem,
takich, którzy nawet w czasie arytmetyki
pokazują sobie języki.

Duchu Święty, ni z tego ni z owego,
tchnij na nas, chuchnij na całego.
Amen.

Ks. Jan Twardowski

Matce

Gonię Cię wzrostem swej młodości -

*a Tyś uciekła w wiek dojrzały -
gdy ja dojrzałem - szron wymościł Twe włosy.
Teraz są już białe.*

*Gdy mi na skroniach płomyk śnieżny
nieśmiało jeszcze pali włosy
mój męski wiek dalekobieżny
za Tobą dźwięczy tak jak pościg.
Kiedyś za metą się spotkamy,
kiedyś się wreszcie nagadamy,
o matko, matko, to pewnie będzie mój najlepszy
z nienapisanych nigdy wierszy:
rozmowa z Tobą. (M. J. Kononowicz)*



„Dynamika związku”

Brak telewizora w domu powoduje, że samemu szuka się źródeł informacji z Polski i świata, oraz wybiera się filmy, programy, które nas interesują. W sposób automatyczny pomijane są materiały, które nie odpowiadają naszym potrzebom, zainteresowaniom lub poglądom. Internet pełen jest rzeczy zbędnych, szkodliwych, niebezpiecznych, głupich, ale można wśród tego wszystkiego znaleźć coś ciekawego, mądrego, poszerzającego nasze horyzonty. Właśnie w ten sposób odkryłem coś nowego czym chciałbym się podzielić

Jak dobrze pamiętam to moi dziadkowie spotykali się przez kilka miesięcy po, których wzięli ślub. Moja ciocia i wujek pobrali się po 3 miesiącach znajomości. Rodzice spotykali się ze sobą rok, po czym zawarli związek małżeński. Nie potrafię powiedzieć, ani znaleźć badań, które by mówiły, że to była jakaś norma, ale wydają się, że w okresie istnienia PRL przygotowanie do ślubu dwojga młodych ludzi trwało krócej niż obecnie.

Związek charakteryzuje się pewną dynamiką. Jest etap poznania się, następnie trwa czas bardziej zażyłej znajomości i spotkań, po których następują zaręczyny i od tego momentu do ślubu jest już niedaleko. Dwoje młodych ludzi zmierza konsekwentnie do sakramentu małżeństwa.

Nie wiem czy są badania dotyczące długości trwania związku przed ślubem, ale nie będzie nowością stwierdzenie, że obecnie długość trwania związku przed ślubem to często kilka lat. Nierzadko mam okazje rozmawiać z narzeczonymi, którzy „chodzili” ze sobą kilka lat, po czym nastąpiły zaręczyny i kolejnych kilka lat zanim się pobiorą. Porównując obecne związki do tych sprzed ponad 30 lat widać, że dynamika związków została zaburzona, jakby spowolniona. Oczywiście powodów takiej sytuacji może być wiele, ale dzisiaj nie o tym.

Skutki długoletnich związków są przedstawiane często w badaniach statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego.

Według słownika języka polskiego:

zaręczyny - «przyrzeczenie małżeństwa składane sobie przez parę; też: uroczystość z tej okazji»

oświadczyny - «propozycja zawarcia małżeństwa; też: wypowiedzenie takiej propozycji»

Od lat 90. stale wzrasta wiek nowożeńców.

Pamiętam jak mój tata mówił, że chłopak, który zbliżał się do 30 – stki był nazywany starym kawalerem. Natomiast, gdy kobieta rodziła w wieku ok. 25 lat było to uznawane za „dość późno” na pierwsze dziecko. Aktualnie średnia wieku mężczyzny wstępującego w związek małżeński to 30 lat. Panny młode są średnio tylko nieco młodsze.

Od lat 90. mamy do czynienia z systematycznym wzrostem wieku kobiet, które rodzą pierwsze dziecko. Obecnie kobiety rodzą pierwsze dziecko w wieku 25-29

lat, ale jest coraz większe grono kobiet, które rodzą pierwsze dziecko w wieku 30 – 34 lat. W porównaniu do lat 80. jest to wzrost wieku o co najmniej kilka lat. Nie jest tajemnicą, że płodność kobiety zmienia się w miarę przybywania lat. Doradcy rodzinny informują, że po 30 roku życia u wielu kobiet można zaobserwować pogorszenie płodności, a co za tym idzie mogą pojawić się trudności z poczęciem dziecka. Również im wyższy wiek kobiety, tym trudniej zdecydować się na liczne lub kolejne potomstwo.

W ubiegłym tygodniu wspominałem o ujemnym przyroście naturalnym w Polsce, utrzymującym się już kilka lat, z czego ubiegły rok był rekordowy we współczesnej historii Polski.

Jeden z wniosków, jakie można wyciągnąć, jest ten, że aby przyrost naturalny w Polsce był na plusie, żeby rodziło się więcej dzieci, aby rodziny były liczne i dzieci mogły wychowywać się wśród rodzeństwa potrzeba, aby małżeństwa były zawierane w młodszy niż dotychczas wiek i żeby kobiety decydowały się na przyjęcie pierwszego dziecka w młodszy wiek. Czy poprawa sytuacji materialnej przyczyni się wzrostu dzietności w rodzinach nie wiem. Również co może spowodować obniżenie wieku nowożeńców i młodych rodziców – trudno odpowiedzieć.

Pomimo wszystko warto dopingować młodych, aby dynamika ich związku zmierzała sukcesywnie do ślubu i założenia rodziny. Są młodzi ludzie, którzy są na studiach i słyszą od rodziców, że *najpierw skończcie studia a później ślub i dzieci*. Tym samym namawia się młodych do czekania na ślub kilka lat. Przy tym wszyscy by chcieli, aby młodzi zachowali czystość do ślubu. Proszę sobie wyobrazić, że młody chłopak musi czekać na swoją żonę kilka lat - przez ten czas zachęca się do wstrzemięźliwości, a z punktu widzenia biologii to rzecz arcytrudna. Znam małżeństwo, które pobrało się na studiach mając po 20 lat. Ona jest lekarzem, on nauczycielem i mają pięcioro dzieci. Ślub, założenie rodziny, dzieci na studiach nie przeszkodziły w zakończeniu studiów i podjęcia po studiach pracy.

Myślę, że jeżeli młodzi otrzymaliby wsparcie od rodziców i bliskich, wiele par zdecydowałoby się na ślub nawet podczas studiów.

Zachęcajmy, dopingujmy, aby młodzi nie czekali na ślub i założenie rodziny zbyt długo. Skoro darzą się miłością, szanują się, są za sobą i pragną być razem, to trzeba im w tym pomóc, aby ich pragnienia mogły zostać zrealizowane.

Michał Łuniew

- Deszcz podczas Zielonych Świątek niedobry czyni początek.

- Jeśli w Świątki deszcz pada, wielką biedę zapowiada.

- Gdy w maju żołądź dobrze okwita, dobry rok zawita.

- Gdy się grzmot w maju odezwie na wschodzie, rok sprzyja sianu i zbożu w urodzie.

Warto zobaczyć

Piękno macierzyństwa

Jak podkreślają miejscowi „w samym sercu Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego w kaplicy na leśnym wzgórzu, czuwa nad nami od ponad 250 lat, Matka Boża Brzemiennea. Słynąca łaskami figura Maryi pochodzi z XVIII wieku”. To do niej pielgrzymują szczególnie Kaszubi i mieszkańcy Gdańska.

Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej w Gdańsku Matemblewie znajduje się w dzielnicy Brętowo w archidiecezji gdańskiej. Na jego terenie znajdziemy m.in. kościół, kapliczkę z cudowną figurą, Kalwarię z papieskim ołtarzem, Dom samotnej matki, Okno Życia, Dom pielgrzyma i Centrum Apostolstwa Rodziny Chrześcijańskiej. W sanktuarium znajdują się relikwie św. Gwidona. To miejsce przyciąga rodziny z dziećmi i widać tam sporo kobiet w ciąży, które przybywają do Matki Bożej Brzemiennej prosząc o jej wstawiennictwo u Boga za syna czy córkę, które noszą pod sercem.

Brzemiennea Madonna

Figurę Matki Bożej Brzemiennej historycy nazywają Madonną z Matemblewa lub Madonną apokaliptyczną. Wykonana z drewna modrzewiowego przedstawia postać brzemienną kobiety. Jak zauważają gospodarze tego miejsca, powstała w XVIII wieku w pracowni snycerskiej cystersów oliwskich lub też w warsztacie gdańskim. Artysta „ubrał” Maryję w czerwoną suknię z owalnym wycięciem przy szyi. Twarz Matki Bożej otoczona została brązowymi włosami. Na jej głowie zobaczymy złotą koronę, a wokół „wieniec z gwiazd dwunastu”. Prawą rękę Maryja przyciska do piersi, podtrzymując zarazem skraj szaty, natomiast w lewej trzyma lilię. Stopy ma białe i prawą z nich wspiera na półksiężycu, a lewą depcze głowę węża - szatana. Cała postać promieniuje subtelnie pięknem macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny. Tak wygląda Maryja z Matemblewa.

Drewniana kapliczka i Maryja

Początki matemblewskiego sanktuarium są owiane legendą. Podobno pewien stolarz, mieszkaniec Matarni w zimie podczas szalejącej zamieci wyruszył pieszo do odległego o 10 kilometrów Gdańska, aby sprowadzić lekarza dla oczekującej rozwiązania żony, której stan zdrowia znacznie się pogorszył. W trakcie tej wędrowki tracił stopniowo siły, aż wreszcie upadł z wycieńczenia.

Wtedy zaczął się modlić, prosząc Boga o ratunek dla siebie, chorej żony i jeszcze nienarodzonego dziecka. W tym momencie pojawiła się przed nim oświetlona światłem postać brzemienną kobiety. „Powiedziała mu, że może spokojnie wracać do domu, bo żona już urodziła mu syna i czuje się dobrze. Stolarz zawrócił z drogi i ostatkiem sił dotarł do domu. Tu uradował się wielce, gdy stwierdził, że jest tak, jak mu oznajmiła tajemnicza postać. O cudownym wydarzeniu stolarz opowiedział kilka dni później cystersom w oliwskim opactwie, którzy jego opowieść uznali za wiarygodną. Ponadto postanowili uczcić to wydarzenie wystawieniem kapliczki. Wieść o nim szybko obiegła okolicę. Na miejscu widzenia zaczęli zbierać się wierni. Większość z nich stanowiły kobiety, które bądź nie mogły urodzić dzieci, bądź spodziewały się potomstwa. Każda z nich - zgodnie ze zwyczajem - przynosiła ze sobą woreczek z ziemią, z której z czasem powstał okazały kopiec. Na szczycie wzgórza, pośrodku leśnej doliny w Matemblewie, cystersi wzniesli drewnianą kapliczkę, a w niej umieścili figurę Maryi” - czytamy o historii sanktuarium.

Monogram i 1769 rok

Teraz na terenie sanktuarium kaplicę z figurą Matki Bo-

Legenda na dobranoc

Orzeł i rzeka Orzyc

Książę Janusz Mazowiecki bardzo lubił polować w janowskich lasach, które w owych czasach obfitowały w zwierzynę, podczas tych łowów nie mógł mu towarzyszyć nikt, oprócz jego wiernego przyjaciela - orła. Był to bowiem bardzo mądry ptak i niejednokrotnie ochronił księcia przed niebezpieczeństwem. Pewnego dnia, gdy książę polował, poczuł znużenie i nieprzemogłą chęć odpoczynku, więc zatrzymał się na niewielkiej leśnej polance z data od wszelkich dróg i traktów.

Pośrodku niej stało potężne drzewo. Gdy podszedł bliżej zauważył to, iż z jego gałęzi kapie woda. Uradował się ogromnie na ten widok, bo już od pewnego czasu dręczy go pragnienie. Zbliżył usta do gałęzi, by spić wodę, lecz nie zrobił tego, bo w tej samej chwili jego orzeł począł go drapać pazurami i odciągać od drzewa.

W przypływie furii książę Janusz dobył miecza i odciął mu prawe skrzydło. Po chwili ponownie zbliżył się do gałęzi i sytuacja się powtórzyła. Książę odciął orłowi drugie skrzydło. Ptak resztkami sił wykonał gest nakazujący swemu panu spojrzeć w górę i po tym wyzionął ducha.

Książę Janusz podniósł głowę i zrozumiał o co chodziło przyjacielowi. Na koronie drzewa wiła się ogromna żmija, a to, co uważał za wodę, w rzeczywistości było jej śmiertcionośnym jadem.

Dopiero teraz zrozumiał, że orzeł chciał go ostrzec. Oplakiwał długo wiernego przyjaciela i bardzo żałował swego bezmyślnego czynu. W miejscu, gdzie spadały jego łzy powstało źródło rzeki Orzyc, której wody do dziś szepczą o losach ludzi, którzy żyli tu dawno temu...

żej Brzemiennej zobaczymy ustawioną na kopcu o wysokości około dziewięciu metrów. Jest to sztucznie usypane wzgórze, które otaczają stare lipy i mające około 250 lat modrzewie. Oprócz wieku drzew otaczających kaplicę, innym argumentem potwierdzającym autentyczność czasu powstania sanktuarium, jest umocowana na dachu kaplicy, prawdopodobnie przeniesiona z pierwszej drewnianej kaplicy, chorągiewka z wybitym imieniem „Maryja” i datą 1769.

Do ożywienia kultu maryjnego w tym miejscu w znaczący sposób przyczyniło się ustanowienie w 1989 roku parafii. Na terenie sanktuarium wybudowano Diecezjalny Dom Samotnej Matki i kościół NMP Matki Kościoła, który jest wotum wdzięczności za opiekę Maryi nad każdym poczętym życiem. Już w 1989 roku przyjęto w nim pierwsze matki, a od 1993 roku opiekę nad domem przyjęły Siostry Kanoniczki Ducha Świętego de Saxia z Krakowa. Sześć lata później otwarto Dom Rekolekcyjny dla Małżeństw i Rodzin oraz Dom Pielgrzyma. Arcybiskup Metropolita Gdański ustanowił w 1994 roku przy Sanktuarium Centrum Apostolstwa Rodziny Chrześcijańskiej. Zwieńczeniem maryjnych działań w maryjnym sanktuarium była uroczystość koronacji figury Matki Bożej Brzemiennej. A sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej stało się miejscem, które obrońcy życia poczętego uważają za źródło inspiracji i mocy. Więcej na portalu sanktuarium www.matemblewo.pl.

Renata Jurowicz, za www.opiekun.kalisz.pl

Kącik poezji

Zesłanie Ducha Świętego

W Wieczernikowej sali
Na spełnienie czekali
Obietnicy wzmocnienia
I Duchem wypełnienia.

Nagle szum wielki powstał
I każdy z nich dar dostał
Gdy ogniste świetliki
Rozwiązały języki

I wszyscy ich słuchali
W wielkim zdumieniu trwali
Bo wszystko zrozumieli
Dary Ducha przyjęli

Nam też przez bierzmowanie
Dajesz dary Twe Panie
Dary Ducha Świętego
Dla zbawienia naszego.

Ze str. wiara.pl

Z modlitw do św. Józefa Robotnika

Bł. Pawła VI

Święty Józefie, patronie Kościoła, ty, który u boku Słowa Wcielonego trudziłeś się każdego dnia, aby pracować na chleb; ty, który zaznałeś niepokoju o jutro, goryczy ubóstwa, tymczasowości pracy; ty, który promieniujesz dzisiaj, w dniu twego święta liturgicznego, przykładem twej postaci skromnej przed ludźmi, ale wielkiej przed Bogiem - spójrz na ogromną rodzinę, która została ci powierzona.

Błogosław Kościołowi, przynaglając go coraz bardziej do podążania drogą ewangelicznej wierności, wspomagaj robotników w ich twardym byciu codziennym, broniąc ich od zniechęcenia, od buntu destruktywnego, jak również od pokus hedonizmu, módl się za ubogimi, którzy kontynuują ubóstwo Chrystusa na ziemi, wzbudzaj dla nich ciągłą hojność w ich braciach bogatych, strzeż pokoju na świecie, tego pokoju, który jedynie może gwarantować rozwój narodów, w pełnym urzeczywistnieniu ludzkich nadziei dla dobra ludzkości, dla misji Kościoła, dla chwały Trójcy Przenajświętszej. Amen



jest kołem ratunkowym na morzu życia

Żona prosiła mnie, abym przyniósł jej szminkę.

Przez pomyłkę dałem jej klej w sztyfcie. Chyba ciagle jest na mnie obrażona, bo nadal nie otwiera ust.

Z życia parafii



• W niedzielę, tydzień temu, ofiara składana podczas wszystkich Mszy Św. przeznaczona była na potrzeby naszej wspólnoty parafialnej.

• W piątek o godz. 16⁰⁰ odbyło się bierzmowanie naszej młodzieży. Z rąk bpa Romana Pindla sakrament dojrzałości chrześcijańskiej przyjęło 13 młodych ludzi, uczniów szkół średnich. Ze względu na trwające nadal obostrzenia w kościele mogła być tylko zainteresowana młodzież i świadkowie.

• Codziennie o godz. 17³⁰ odprawiane były nabożeństwa majowe. W środę to nabożeństwo było z modlitwą do Matki Bożej Nieustającej Pomocy a w piątek z *koronką do Bożego Miłosierdzia*.

• Serdecznie zapraszamy na spotkanie ze sztuką religijną i sakralną, które **odbędzie się w dniu 29 maja o godz. 19⁰⁰ w sali Czytelni Katolickiej**. Tematem wykładu Państwa Elżbiety i Andrzeja Georgów będzie: *Życie Maryi w sztuce plastycznej, religijnej i sakralnej na przestrzeni wieków*.

Warto wiedzieć

W uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, a zarazem w setną rocznicę poświęcenia naszej Ojczyzny Sercu Jezusowemu (w 1921 r.), biskupi w imieniu Kościoła ponowią *Akt zawierzenia Polski Najświętszemu Sercu Jezusowemu*.

Uroczystego Aktu dokona arcybiskup Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, podczas Mszy Św. o godz. 18 w krakowskiej bazylice Serca Jezusowego.

JUBILACI TYGODNIA

Beata Frycz

Erika Skark
Jerzy Bala

Irena Sadlik
Monika Gluza

Janusz Grzybczyk
Wanda Francuz

Jadwiga Sikora
Witold Berny

Anna Binek-Głombińska



Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności, najlepszego zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, darów Ducha Świętego oraz radości i spokoju.

Co jest za nami i co jest przed nami to tylko małe rzeczy w porównaniu do tego co jest w nas.

Ralph Waldo Emerson

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Luniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje), ks. Krzysztof Adamski

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com